



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Stanisław Stankiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jarosława Szuberta,
w sprawie **J.S.**,

skazanego z art. 198 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 października 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt IX Ka 939/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 614/21,

**I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**II. zarządza zwrot J.S. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie
450 zł.**

Antoni Bojańczyk Dariusz Kala Stanisław Stankiewicz

UZASADNIENIE

J.S. został oskarżony o to, że: w dniu 17 maja 2020 r. przy ul. [...] w miejscowości Ł., woj. [...], wykorzystując bezradność J.W. wynikającą z toksycznego działania na jej organizm alkoholu i amfetaminy w sposób powodujący utratę świadomości, doprowadził ją do obcowania płciowego oraz poddania się innym czynnościom seksualnym, tj. o czyn z art. 198 k.k.

Sąd Rejonowy w Piasecznie wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 614/21, oskarżonego J.S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 198 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego J.S. obowiązek zapłaty nawiazki na rzecz pokrzywdzonej J. W. w kwocie 20.000 zł i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedzione zostały przez obrońcę oskarżonego oraz Prokuratora Rejonowego w Piasecznie.

Obrońca J.S. zaskarżył ten wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.);

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść; a z ostrożności procesowej:

3) rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności:

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze - na niekorzyść oskarżonego - i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec J.S. kary pozbawienia wolności.

Stawiając ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 14 września 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IX Ka 939/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że

orzeczoną wobec oskarżonego J.S. karę pozbawienia wolności podwyższył do lat 3, zaś w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy, orzekając nadto o kosztach procesu.

Od tego prawomocnego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego J.S., który zaskarżył go w całości i zarzucił:

„1. rażąco naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albowiem skutkowało uwzględnieniem apelacji prokuratora i nie uwzględnieniem apelacji obrońcy, a to :

a) art. 438 pkt. 4 k.p.k. poprzez zmianę wyroku i orzeczenie względem oskarżonego kary bezwzględnej trzech lat pozbawienia wolności, mimo iż kara orzeczona przez Sąd Rejonowy w Piasecznie w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, orzeczona nadto wraz z środkiem karnym w postaci obowiązku zapłaty nawiazki na rzecz pokrzywdzonej J.W. w kwocie 20.000 zł. nie była karą rażąco niewspółmiernie łagodną, przeciwnie charakteryzowała się rażąco niewspółmierną surowością, zwłaszcza, gdy uwzględni się fakt, że oskarżony jest młodocianym w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. (w dacie czynu miał 18 lat i 4 miesiące, a w dacie wyrokowania przez Sąd Rejonowy - 20 lat i niespełna 4 miesiące), tryb życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa oraz po jego popełnieniu (oskarżony uczył się, pracował, wiedzie normalne życie rodzinne, nie był wcześniej karany, nie sprawiał problemów wychowawczych) wskazywał na epizodyczny charakter przypisanego mu czynu, wynikający z niedojrzałości emocjonalnej, a co za tym idzie dyrektywa wychowawczego oddziaływania kary, która z woli ustawodawcy (art.54 k.p.k.) uzyskała priorytet w stosunku do innych dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., skłonić powinna była Sąd do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub kary mieszanej, a nie kary bezwzględnej pozbawienia wolności i to w wymiarze jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

b) art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k. skutek wyjścia przez Sąd Odwoławczy poza granice zarzutów podniesionych w apelacji oskarżyciela publicznego i zaostrenie kary wymierzonej oskarżonemu z powołaniem się na okoliczności nie podniesione w apelacji Prokuratora, dowolnie ustalone dopiero

przez Sąd Okręgowy, w tym o rzekomo istniejące: cyniczne i przedmiotowe podejście oskarżonego do pokrzywdzonej, który miał nie liczyć się z traumą, jaką pokrzywdzona przeżyje, gdy sobie uświadomi, co się zdarzyło i nie liczyć się z możliwością zarażenia J.W. wirusem opryszczki, mimo rzekomego posiadania wiedzy (sic!), że jest jej nosicielem; potraktowanie pokrzywdzonej jako przedmiotu do rozładowania swojego napięcia seksualnego i kontynuowanie czynu nawet w sytuacji „nakrycia” przez osoby postronne; wyjątkowo przedmiotowe traktowanie przez oskarżonego kwestii seksualnych, o czym świadczyć by miała okoliczność pójścia przez oskarżonego w niedługim czasie po zdarzeniu na inną imprezę, na której miał się zamknąć w pokoju z dziewczyną o imieniu M. Wszystkie te okoliczności są dowolnymi supozycjami Sądu i stanowią wyjście poza apelację Prokuratora,

c) art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 169 § 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. wskutek niezasadnego oddalenia wniosków dowodowych obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dermatologa na okoliczność wymagającą wiadomości specjalnych, czy pokrzywdzona zaraziła się wirusem opryszczki od oskarżonego, oraz wniosku o uzupełniające przesłuchania P.S., K.N. i M.W. na okoliczność, czy są nosicielami wirusa opryszczki, czy mieli kiedykolwiek tzw. „zimno”, które to dowody miały znaczenie dla obrony oskarżonego, bowiem zmierzały do wykazania, że J.W. nie zaraziła się od niego wirusem opryszczki; a nadto, że mogła zarazić się tym wirusem od innego uczestnika imprezy, który mógł z nią obcować płciowo; Sąd Okręgowy, podobnie jak wcześniej Sąd Rejonowy, nie przeprowadził tych dowodów i przypisał oskarżonemu odpowiedzialność za zarażenie pokrzywdzonej wirusem opryszczki, mimo iż nie dysponował wiarygodnymi dowodami na tę okoliczność, w tym niezbędnym dowodem z opinii biegłego i okoliczności tej nie traktował nawet jako pewnej, a nadto zastrzył karę pozbawienia wolności orzeczoną względem oskarżonego, powołując się m.in. na okoliczność, iż to oskarżony zaraził pokrzywdzoną opryszczką, co ocenił, jako „okoliczność mocno obciążającą”,

d) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. , polegające na tym, że Sąd Odwoławczy w wyniku nierzetelnego rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego, a także na skutek czynienia nowych dowolnych ustaleń i dokonywani

nowej, wadliwej zresztą, oceny dowodów, nie poddał wszechstronnej analizie zarzutów w niej sformułowanych oraz nie ustosunkował się do nich w stopniu wystarczającym i w efekcie zaakceptował niezasadne skazanie oskarżonego przez Sąd Rejonowy, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Okręgowy zamiast zmienić wyrok Sądu Rejonowego na korzyść oskarżonego, zmienił go na jego niekorzyść, podważając orzeczoną karę pozbawienia wolności”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

W pisemnych odpowiedziach na tę kasację prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniesli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja obrońcy J.S., mimo pewnych jej mankamentów, okazała się zasadna, co spowodowało konieczność uchylenia zaskarżonego nią wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna, z przyczyn wskazanych poniżej, rażąco naruszała bowiem standardy z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k. oraz treść art. 434 § 1 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. nakazuje sądowi *ad quem* rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów apelacji, a norma zakodowana w treści w art. 457 § 3 k.p.k. obliguje ów sąd, by w uzasadnieniu wyroku odwoławczego zawarł argumenty wskazujące na to, czym kierował się wydając rozstrzygnięcie. Przestrzeganie tych reguł ma niebagatelne znaczenie. Nie sposób bowiem podważyć tezy, że to treść uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jest podstawowym wyznacznikiem prawidłowości przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, albowiem odzwierciedla proces myślowy organu orzekającego, który jej dokonywał. Sąd Najwyższy, w swoim orzecznictwie, wielokrotnie wskazywał, że zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z nich, a nadto wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte w we wniesionym środku odwoławczym za zasadne

bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może więc dojść nie tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej, bądź gdy przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja zawiera braki. Skoro ustawodawca w art. 433 § 2 k.p.k. nałożył na sąd odwoławczy obowiązek rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, to istotne jest tu odkodowanie znaczenia słowa „rozważyć” w kontekście zarzutów odwoławczych, gdyż wniosek odwoławczy nie wiąże sądu odwoławczego. Językowe znaczenie słowa to „zastanowić się nad czymś”, „przemyśleć coś”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się szerokie jego znaczenie. Chodzi tu nie tylko o „rozważenie” zarzutów w aspekcie formalnym, tj. odniesienie się do nich, ale także i o aspekt merytoryczny dokonanej oceny zarzutów. W tym ostatnim rozumieniu słowo „rozważyć” - z perspektywy art. 457 § 3 k.p.k. - oznacza „zasadnie rozważyć”, a więc dokonać prawidłowej merytorycznej oceny zarzutów odwoławczych (zob. wyroki SN: z 6.06.2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 76; z 10.08. 2011 r., III KK 436/10; z 8.06. 2011 r., V KK 24/11; z 21.10.2010 r., III KK 167/10; z 11.01.2022 r., II KK 618/21; por. także D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el 2025). Nadto, sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest przy tym pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty (zob. postanowienie SN z 19.01.2023 r., II KK 15/22). Dopuszczalna jest wprawdzie możliwość swego rodzaju odesłania przez sąd odwoławczy do argumentacji sądu pierwszej instancji ale nie może się to sprowadzać do całkowitego pominięcia problemów wskazywanych przez skarżącego. Zarówno proces kontroli, jak i jego wyniki, muszą znaleźć wyraz w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, a w zależności od meritum sprawy rozważania te powinny przybrać formę odpowiednio rozbudowanego wyводу. Natomiast brak przedstawienia w racjonalny sposób rozumowania sądu odwoławczego, które doprowadziło go do przyjęcia stanowiska wyrażonego w treści orzeczenia, uniemożliwia ocenę zasadności tego ostatniego na

poziomie sądu kasacyjnego. Podkreślenia przy tym wymaga, że niedopuszczalne jest, aby Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym przejmował kompetencje sądu odwoławczego i w ramach badania zasadności lub niezasadności kasacji dokonywał pełnej analizy zarzutów wyartykułowanych w zwyczajnym środku zaskarżenia. Takie postąpienie rażąco godziłoby bowiem w przepisy wyznaczające właściwość funkcjonalną sądów okręgowych i sądów apelacyjnych jako sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego (art. 25 § 3, art. 26 i art. 27 k.p.k.). Byłoby ono również rażąco sprzeczne z treścią art. 536 k.p.k. Trafności tych uwag nie podważa brzmienie art. 537a k.p.k., zgodnie z którym, nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z powodu niespełnienia przez uzasadnienie wymogów wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. Przepis ten nie może być bowiem interpretowany w sposób, który prowadziłby do przyznania Sądowi Najwyższemu kompetencji do przeprowadzenia w toku postępowania kasacyjnego pełnej kontroli odwoławczej. Powyższe oznacza, że jeżeli w toku kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy stwierdzi, że apelacja strony, która wywiodła nadzwyczajny środek zaskarżenia, nie została uwzględniona, a uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego rażąco narusza przepis art. 457 § 3 k.p.k. i jednocześnie w kasacji, w oparciu o „jakość” takiego uzasadnienia, podniesiono zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., to ten stan rzeczy z reguły wymaga uchylenia wyroku sądu odwoławczego. Rozstrzygnięcie kasatoryjne jest bowiem niezbędne dla urzeczywistnienia tak konstytucyjnego, jak i konwencyjnego standardu rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 EKPCz), którego norma zakodowana w treści art. 537a k.p.k. nie może ani ograniczać, ani też wyłączać (zob. wyroki SN: z 9 lutego 2021 r., III KK 175/20, OSNKW 2021, z. 3, poz. 14; z 19 stycznia 2022 r., I KK 11/21; z 31 stycznia 2022 r., II KK 73/21). Ponadto, co już podkreślono wyżej, uzasadnienie orzeczenia jest odzwierciedleniem procesu myślowego, który poprzedził jego wydanie. Powyższe uprawnia do wnioskowania, że jeżeli pisemne motywy orzeczenia są powierzchowne i niespójne, to taka też była kontrola instancyjna zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku zaskarżenia.

W przedmiotowej sprawie zaś, na co trafnie zwrócił uwagę autor kasacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie sposób znaleźć rzeczowej odpowiedzi na zarzuty i konkretne argumenty podniesione w apelacji, wskazujące na wadliwą ocenę

materiału dowodowego oraz nieprzeprowadzenie określonych czynności dowodowych. Obrońca wskazywał, że Sąd pierwszej instancji w sposób dowolny, bez dostatecznego wsparcia wymagającego wiadomości specjalnych przyjął, że pokrzywdzona zaraziła się wirusem opryszczki od oskarżonego, a przy tym z niezrozumiałych powodów oddalił wnioski obrony zmierzające do wyjaśnienia powyższej okoliczności, uznając że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dermatologa nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Następnie jednak, jak wynika to wprost z pisemnych motywów wydanego wyroku, nadał tej właśnie okoliczności (zarażenia pokrzywdzonej) kluczowe znaczenie - obciążające J.S. Zdaniem Sądu cyt.: „Nie budziło wątpliwości, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zabronionego w stosunku do pokrzywdzonej. Przede wszystkim badania krwi potwierdziły u niego stare zarażenie wirusem opryszczki przenoszanej drogą płciową typu HSV-2, którym w następstwie popełnionego przez siebie czynu zaraził również pokrzywdzoną” (s. 19 uzasadnienia SR). Obrońca w apelacji zasadnie jednak zwrócił uwagę, że w tym samym uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji przyjmuje zarazem ustalenie tej okoliczności (zarażenia pokrzywdzonej opryszczką) jedynie w kategoriach prawdopodobieństwa, skoro wskazuje, że: „w dniu 27 maja 2020 r. u J.W. stwierdzono zarażenie wirusem opryszczki typu HSV-2 przenoszanej drogą płciową, którym najprawdopodobniej zaraziła się od J.S. w nocy 17 maja 2020 roku” (str. 2 uzasadnienia SR).

Na tak określone zarzuty i konkretne argumenty Sąd odwoławczy nie udzielił rzetelnej i racjonalnej odpowiedzi. Mianowicie początkowo wskazał cyt.: „nie jest rolą sądu ustalanie w tej sprawie w sposób jednoznaczny tej kwestii, bowiem ocenianym w sprawie zarzutem, jest zarzut wykorzystanie seksualnego, a nie zarzut zarażenia wirusem opryszczki. Ta okoliczność nie jest okolicznością przesądzającą o winie oskarżonego w zakresie czynu z art. 198 k.k. Jest natomiast jedną z poszlak, którą sąd rejonowy miał prawo brać pod uwagę.” (str. 9 *in medio* uzasadnienia SO). W dalszej części pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd *ad quem* podkreślił nawet (wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji), że „(...) okoliczność dotycząca zarażenia pokrzywdzonej wirusem HSV-2, jest dla przedmiotu tej sprawy irrelevantna.” (str. 9 *in fine* uzasadnienia SO). Zdaniem Sądu odwoławczego,

zaaprobować należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wnioskowane przez obrońcę dowody, a w tym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dermatologa na okoliczność wykazania, że pokrzywdzona nie zaraziła się wirusem opryszczki od oskarżonego (tylko innego uczestnika imprezy), gdyż okoliczność dotycząca zarażenia pokrzywdzonej wirusem HSV-2 jest dla przedmiotu sprawy irrelevantna, a zatem dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Rzec jednak w tym, że w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy najpierw wskazuje, że pokrzywdzona została przez oskarżonego „najprawdopodobniej zarażona chorobą weneryczną, jaką jest opryszczka narządów rodnych” (str. 13 uzasadnienia SO), zaś następnie podkreślając trafność i zasadność apelacji prokuratora (wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego w zakresie orzeczenia o karze) przyjął zupełnie odmiennie, a mianowicie, że okoliczność ta musiała skutkować zaostreniem represji karnej, albowiem oskarżony „nie liczył się też z możliwością zarażenia J.W. wirusem opryszczki, chociaż wiedział, iż jest jej nosicielem”, co (w powiązaniu z innymi) również stanowi „mocne okoliczności obciążające.” (str. 14 uzasadnienia SO).

Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego nie ustala stanu faktycznego. Formułowane uwagi nie dostarczają twierdzeń o tym, jakie powinny być ustalenia faktyczne oraz czy oskarżony J.S. powinien zostać uznany winnym czy też uniewinniony. Rolą Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie jest jednak wykazanie, że Sąd odwoławczy nieprawidłowo rozpoznał zarzuty apelacyjne, czym rażąco uchybił standardom wyznaczonym treścią art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Uchybienie to - co oczywiste - mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie odwoławcze nie zrealizowało bowiem w istocie żadnej ze swoich funkcji. Ustalenia faktyczne w procesie karnym muszą być bowiem oparte na art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i winny być pewne, a nie jedynie prawdopodobne, gdyż nie mogą wynikać z domysłów, czy dowolności. Słowem skazanie nie może być oparte na prawdopodobieństwie, lecz na niepodważalnych dowodach. Niejasności w dziedzinie ustaleń faktycznych należy w pierwszym rzędzie redukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Dowolne, a nie swobodne kształtowanie ustaleń (oparte

na domysłach) narusza zatem przepisy procedury karnej, skoro wszelkie wątpliwości należy interpretować na korzyść oskarżonego (*zasada in dubio pro reo*).

Nadto, w ocenie Sądu *ad quem*, powołanie się przez obrońcę w apelacji na relacje P.S. odnośnie przebiegu zdarzenia i zachowania pokrzywdzonej J.W., nie było zasadne, albowiem P.S. „próbował prowadzić własne śledztwo i najbardziej był zainteresowany tym, aby ustalić wspólną wersję”, a zatem „P.S. nie jest w powyższym zakresie wiarygodnym świadkiem” (str. 8 uzasadnienia SO). Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy nie wskazał jednocześnie żadnych racjonalnych powodów dla tak przedstawionej, negatywnej oceny. Tymczasem nie powinno ująć uwadze, iż Sąd Rejonowy relacjom ww. świadka dał wiarę wskazując, że były one logiczne i spójne oraz nie zawierały wewnętrznych sprzeczności (str. 13 uzasadnienia SR). Sąd *ad quem* uznał natomiast, że eksponowane przez obrońcę okoliczności wskazują na bezzasadność argumentacji apelacyjnej. Przywołane powyżej wywody zostały dostrzeżone przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia i opatrzone szczegółowym uzasadnieniem.

Analiza zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz treści jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że obrońca zasadnie wskazuje również w kasacji, na rażące naruszenie regulacji z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k. (*arg. ex art. 118 § 1 k.p.k.*). Zgodnie z treścią art. 434 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie: 1) wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, oraz 2) w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, oraz 3) w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów. Obrońca zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji, co oczywiste na korzyść, a więc istotne z punktu widzenia zarzutu podniesionego w kasacji (pkt 1b), było zaskarżenie tego wyroku na niekorzyść apelacją prokuratora. Jak wskazano natomiast wyżej, wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie został zaskarżony przez prokuratora wprowadzając na niekorzyść, jednak jedynie w zakresie orzeczenia o karze i podniesiono w nim zarzut rażącej niewspółmierności kary. Poza sporem jest natomiast, że w sprawie nie ujawniły się okoliczności nakazujące Sądowi

odwoławczemu orzekanie poza granicami i zakresem zaskarżenia, których podstawą mogłyby być art. 439, 440 i 455 k.p.k., czego skutkiem jest umocowanie sądu odwoławczego do orzekania jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k. z uwzględnieniem zakazu z art. 434 § 1 k.p.k.). Zresztą oskarżyciel publiczny wyraźnie podkreślił w swojej apelacji, że: „w ocenie urzędu prokuratorskiego nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek uchybień w ustaleniach Sądu co do sprawstwa i winy oskarżonego. Sąd uczynił bowiem w tym zakresie zadość przepisom procedury karnej, należycie ocenił przeprowadzone dowody, a wyrok wydał w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nadto Sąd zastosował właściwe przepisy prawa karnego materialnego. W konsekwencji wyrok w tym zakresie należało zaaprobować w całości. Tym niemniej, w ocenie prokuratora budzi wątpliwości orzeczenie w zakresie kary wymierzonej J.S., nawet przy przyjęciu, że oskarżony jest osobą młodą i dotychczas nie karaną”.

Rzecz jasna z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (zob. postanowienie SN z 17 września 2019 r., V KK 373/18). Uwzględniając powyższe trzeba także zauważyć, że treść ustaleń faktycznych, jakich dokonał Sąd pierwszej instancji winna być analizowana przy wykorzystaniu zarówno opisu czynu przypisanego znajdującego się sentencji wyroku, jak i całego jego uzasadnienia. W realiach niniejszej sprawy nie budzi jednak wątpliwości, że okoliczności przywołane w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego cyt.: „cyniczne i przedmiotowe podejście oskarżonego do pokrzywdzonej. Oskarżony wykorzystując pokrzywdzoną, w ogóle nie liczył się z traumą, jaką pokrzywdzona przeżyje, gdy sobie uświadomi, co się stało i nie liczył się z możliwością zarażenia J.W. wirusem opryszczki, chociaż wiedział, iż jest jej nosicielem”, tudzież wskazanie na nowy fakt, iż J.S. w niedługi czas po tym zdarzeniu pojawił się na „imprezie” organizowanej przez A.K. i cyt.: „w pewnym momencie z dziewczyną o imieniu M. poszedł do pokoju rodziców i się tam

zamknęli. Niewątpliwie takie zachowanie oskarżonego, krótko po zdarzeniu z pokrzywdzoną świadczy o wyjątkowo przedmiotowym traktowaniu przez niego kwestii seksualnych i o tym, że nie wyciągnął żadnych wniosków po tamtym zdarzeniu” - miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. *Notabene* Sąd Okręgowy wprost podkreślił, że powołane wyżej okoliczności skutkować musiały zaostreniem orzeczonej przez Sąd Rejonowy kary pozbawienia wolności, zgodnie z wnioskiem prokuratora (str. 14 *in medio* uzasadnienia SO). Zestawienie tych okoliczności z ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji oraz treścią apelacji prokuratora, w sposób oczywisty wskazuje, że Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację obrońcy i prokuratora nie mógł, bez naruszenia art. 433 § 1 i 434 § 1 k.p.k., zmieniać dokonanych ustaleń faktycznych na niekorzyść, co jednak uczynił. Należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zakazem bezpośrednim *reformationis in peius*, określonym w art. 434 § 1 k.p.k. objęte są zmiany na niekorzyść oskarżonego w jakimkolwiek zakresie, w relacji do wyroku wydanego wobec niego w I instancji, a także niezależnie od tego, w jakim miejscu zostały dokonane (zob. wyroki SN z: 12 stycznia 2016 r., IV KK 312/15, z 15 marca 2017 r., II KK 10/17; z 30 kwietnia 2021 r., I KK 55/19). Wykluczone jest zatem dokonanie wbrew treści unormowania z art. 434 § 1 k.p.k. niekorzystnych dla oskarżonego zmian zarówno w części dyspozytywnej wyroku sądu odwoławczego, jak również w jego części motywacyjnej, w tym także w ramach ustaleń faktycznych. W tym miejscu zaznaczyć także wypada, że w doktrynie postuluje się wąskie stosowanie art. 118 § 1 k.p.k. do odczytywania uchybień wynikających z zarzutów środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego, szczególnie gdy skarżącym jest podmiot profesjonalny, a przy tym jasno wskazuje się, iż z art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k. wynika związanie sądu odwoławczego uchybieniami podniesionymi w środku odwoławczym, czyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów (zob. D. Świecki [red.], Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany LEX/el 2026). Pomimo utrwalonej wykładni art. 434 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy w zaskarżonym wyroku przepis ten naruszył, skoro wprost dokonał ustaleń faktycznych mniej korzystnych dla oskarżonego, aniżeli zawarte w uzasadnieniu Sądu pierwszej

instancji i to poza zakresem uchybień podniesionych w apelacji prokuratora, a nadto z owych własnych, mniej korzystnych ustaleń faktycznych, dokonanych z naruszeniem art. 434 § 1 k.p.k., wywiódł o trafności podniesionego przez prokuratora zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

W tych warunkach należy przyznać rację obrońcy, który skutecznie wykazał wystąpienie w przedmiotowym postępowaniu podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k., zaś implikacją tego musiało być uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy, na podstawie art. 436 k.p.k. w zw.z art. 518 k.p.k., ograniczył się do analizy omówionej problematyki, ponieważ rozpoznanie pozostałych zarzutów w zaistniałej sytuacji byłoby bezprzedmiotowe. W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy, mając w polu widzenia poczynione uwagi, z należytą starannością, wymaganą treścią art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przeprowadzi rzetelną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu pierwszej instancji i wyda orzeczenie w pełni urzeczywistniające standard sprawiedliwości materialnej i proceduralnej, które, jeśli zaktualizuje się taka potrzeba, uzasadni w sposób czyniący zadość odpowiednim wymaganiom kodeksowym. Proces orzekania stanowi bowiem logiczne następstwo przeprowadzonej kontroli odwoławczej.

O zwrocie opłaty od kasacji orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

Stanisław Stankiewicz

Dariusz Kala

Antoni Bojańczyk

[WB]

[r.g.]